

Or-VII.0002.2.2015

**PROTOKÓŁ NR V/2015
Z OBRAD SESJI RADY MIEJSKIEJ W CHOROSZCZY
z dnia 26 lutego 2015 r.**

zwołanej w trybie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym
(Dz. U. z 2013 r. poz. 594, poz. 645 i poz. 1318, z 2014r. poz.379, poz.1072)

Godzina rozpoczęcia : 9.08

Godzina zakończenia: 9.48

Miejsce obrad: Remiza OSP w Choroszczy, ul. Dominikańska 22

Radni obecni na Sesji :

1. Jacek Dąbrowski
2. Tomasz Kraśnicki
3. Grzegorz Waclaw Gereluk
4. Izabela Jeniec-Kardasz
5. Jacek Jasiński
6. Ireneusz Jabłoński
7. Jacek Karol Jaroszewicz
8. Barbara Walesiuk
9. Beata Marlena Jeżerys
10. Wioletta Kowieska
11. Piotr Paweł Dojlida
12. Piotr Siemieniuk
13. Andrzej Kościuczyk

Nieobecny usprawiedliwiony: Marian Kosakowski

Ponadto w obradach udział wzięli :

1. Robert Wardziński – Burmistrz Choroszczy
2. Grzegorz Gabrian – Zastępca Burmistrza
3. Joanna Kunikowska – Skarbnik Gminy
4. Maria Borodziuk – Skarbnik Powiatu
5. Sołtysi i Przewodniczący Zarządów Osiedli
6. Mieszkańcy miasta i gminy

Porządek obrad V Sesji :

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy Choroszcz.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Skarbnika Gminy Choroszcz.
5. Zapytania i wolne wnioski.
6. Zamknięcie obrad.

Ad. 1 -

Obrady Nadzwyczajnej V Sesji Rady Miejskiej w Choroszczy otworzyła Przewodnicząca Rady p. Beata Marlena Jeżerys. Poinformowała na wstępie, że Sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Choroszczy. Stwierdziła następnie, że w Sesji uczestniczy 13 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Miejska może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

(wniosek o zwołanie Sesji w załączeniu)

Ad. 2 -

Przewodniczący Rady odczytał porządek obrad, który został doręczony radnym 23 lutego 2015 r.

Porządek został przyjęty jednogłośnie. Obecnych 13 radnych.

Ad. 3 -

Przewodnicząca Rady p. Beata Jeżerys poprosiła o wystąpienie wnioskodawcy.

Burmistrz Robert Wardziński wyjaśnił, że wnioskuje o odwołanie z dniem: *poprawka - zamiast 28 lutego 2015 roku poprosił o wstawienie daty 3 marca 2015 r.* - **Pani Joanny Kunikowskiej** ze stanowiska Skarbnika Gminy Choroszcz. Jak wyjaśnił, zmianie ulega struktura organizacyjna Urzędu i zmienia się Skarbnik Gminy, bez podtekstów personalnych.

Radna Wioletta Kowieska poprosiła o wyjaśnienie czy są jakieś argumenty przemawiające za odwołaniem Skarbnika Gminy – czy zrobiła coś złego, naruszyła prawo, nie wywiązała się z obowiązków?

Burmistrz Robert Wardziński wyjaśnił, że nie stawia żadnych zarzutów, ale przypomniał, że to on ustala z kom pracuje. Decyzja została podjęta wspólnie z p. Kunikowską (zawarte jest to w porozumieniu), która zostaje i pracuje dalej w Urzędzie.

Wobec braku innych głosów w dyskusji, Przewodnicząca Rady Beata Jeżerys odczytała projekt uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy Choroszcz.

W wyniku głosowania:

- za przyjęciem uchwały – 10 głosów,
- przeciw przyjęciu uchwały – 1 głos
- wstrzymało się – 2 głosy

Rada przyjęła przedmiotową uchwałę.

(uchwała Nr V/37/2015 stanowi załącznik do protokołu, strona 8)

Ad. 4 –

Ponownie głos zabrał Burmistrz Choroszczy, który przedstawił kandydata na Skarbnika Gminy Choroszcz.

Burmistrz Robert Wardziński na wstępie poinformował o zmianie zapisu w uchwale: poprawka - zamiast 1 marca 2015 roku poprosił o wstawienie daty 4 marca 2015 r.. Na stanowisko Skarbnika Gminy Choroszcz proponuje **Panią Marię Borodziuk** – wieloletniego skarbnika Urzędu Miejskiego w Białymstoku, a następnie Powiatu Białostockiego. Jest to osoba doświadczona, znająca problemy gmin ponieważ zarządzała budżetami 15 gmin powiatu białostockiego, w tym także gminy Choroszcz, zna więc problemy samorządów. Poprosił o podjęcie wnioskowanej uchwały.

Radna Wioletta Kowieska zapytała czy naszą gminę stać na tak wysoko wykwalifikowanego skarbnika skoro Burmistrz mówi o zagrożeniach finansowych, o zagrożeniach? Czy przyszła skarbnik poradzi sobie z takim zadłużeniem, bo w powiecie takiego zadłużenia nie było? Jaki jest staż pracy p. Borodziuk: lata, miesiące, dni – pyta o to ze względu na nagrody jubileuszowe należnym pracownikom samorządowym. Skoro ma ona 68 lat to staż pracy jest duży. Czy wzięła taką nagrodę jubileuszową, bo po 45 latach pracy należy się 400% wynagrodzenia miesięcznego liczonego jak ekwiwalent pieniężny za urlop? Zapytała także czy p. Borodziuk ma ustalone prawo do emerytury i czy dostała odprawę emerytalną?

Burmistrz Robert Wardziński dodał, że będzie to część etatu, jak i u p. Kunikowskiej więc nie będzie to znaczne obciążenie dla budżetu; nie ma rażącego dublowania.

Maria Borodziuk przedstawiając swoją osobę poinformowała, że staż pracy ma długi: 15 lat pracowała jako inżynier budowy (wykształcenie ma „inżynier elektryk”, ma jeszcze 2 inne dyplomy), zajmowała się dynamiką napędu; 10 lat pracowała w UM Białystok, w tym 5 lat jako Przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Społeczno-Gospodarczego i 5,5 roku jako Skarbnik Miasta Białystok. Ma doświadczenie jako główny księgowy i prokurent spółki akcyjnej, w której udało się przeprowadzić II emisję akcji – czyli znajomość prawa handlowego. Tworzyła, wspólnie z inną osobą, Publiczny ZOZ w Knyszynie gdzie była potem główną księgową skąd powołano ją na Skarbnika Powiatu. Jej argumenty za przyjęciem propozycji Burmistrza Choroszczy są następujące: misja do spełnienia, wyzwanie, przypuszczalnie na jedną kadencję. Przyznała, że dotąd nie miała możliwości by wykorzystać ZUS ponieważ dawno już powinien jej płacić emeryturę. Potrzebne jej są 2-3 dni by sprawy emerytalne załatwić stąd zmiana dat w uchwale. Poinformowała także, że ustaliła z Burmistrzem, że będzie zatrudniona na 0,8 etatu co oznacza zatrudnienie nominalne ponieważ (jak wymagała tego potrzeba) jako Skarbnik Powiatu pracowała po 12 godzin, co zna także p.Kunikowska. Jeśli ma się odnieść do sytuacji budżetu gminy Choroszcz: zna poziom zadłużenia i, jej zdaniem, nie jest to sytuacja bez wyjścia. Jak wynika z WPF gminy najbardziej krytyczne lata, które nas czekają (a ma nadzieję, że uda się to zmienić) to lata 2015 – 2017 W tej kadencji Rady to lata najważniejsze i jeśli w tych latach gminy nie będzie stać na inwestycje, nie będzie stać na aplikacje do środków unijnych to skończy się to smutnie bo najważniejszym zwykle przy rozpatrywaniu okresu aplikowania o środki unijne są te pierwsze lata. Po rozdaniu środków unijnych kolejne ostatnie lata finansowania to są tylko sporadyczne konkursy i niewiele można skorzystać. Jako misję widzi to, aby odpowiednio zrestrukturyzować to zadłużenie w taki sposób, aby gmina mogła mieć podstawy do występowania o środki unijne. Kończąc swoją wypowiedź wróciła do pytań radnej: do 45 lat

pracy to ona nie „dociągnie”, łączny staż to 31 lat (liczone wszystkie okresy). Jako odpowiedzialny skarbnik na pewno nie narażałaby gminy. Natomiast jeśli chodzi o odprawę emerytalną (6 m-cy) zostanie ona wypłacona z budżetu Powiatu Białostockiego.

Wobec braku innych głosów w dyskusji, Przewodnicząca Rady Beata Jeżerys odczytała projekt uchwały w sprawie powołania Skarbnika Gminy Choroszcz.

W wyniku głosowania:

- za przyjęciem uchwały – 11 głosów,
- przeciw przyjęciu uchwały – 0 głosów
- wstrzymało się – 2 głosy

Rada przyjęła przedmiotową uchwałę.

(uchwała Nr V/38/2015 stanowi załącznik do protokołu, strona 9)

Ad. 5 –

Zapytania i wolne wnioski:

Radna Wioletta Kowieska zgłosiła następujące wnioski:

- 1) żeby projekty protokołów z sesji ukazywały się wcześniej niż to było ostatnim razem – protokół z sesji z 29 stycznia 2015 r. ukazał się dopiero 25 lutego 2015 r.
- 2) żeby Sesje Rady Miejskiej w Choroszczy odbywały się w innym terminie niż sesje w powiecie.
- 3) żeby interpelacje i wnioski radnych wraz z odpowiedziami były publikowane na stronie BIP Choroszcz, tak jak jest w innych miastach.

Następnie odczytała interpelację, którą złożyła do Przewodniczącego Rady o treści: „ W sprawie: polityki zatrudnienia i wynagradzania w jednostkach organizacyjnych i Urzędzie Miejskim Choroszczy. O zwolnieniach w Urzędzie Miejskim jest dosyć głośno. Zaskakuje pozbycie się pracowników z długoletnim doświadczeniem i obsadzenie stanowisk na nowo. Moje pytania w związku z tym brzmią:

1. Ile osób i w jakim trybie zwolnił Pan Burmistrz od początku swojej kadencji i jakie koszty z tytułu zwolnień poniosła gmina?
2. Ile osób i w jakim trybie zatrudnił Pan Burmistrz od początku swojej kadencji?
3. Ile spraw jest obecnie w sądzie pracy, ile spraw o odszkodowanie i w jakiej wysokości oraz ile o przywrócenie do pracy? Jakie koszty poniesie gmina w związku z tym?
4. Ile etatów było w Urzędzie Gminy. Miejsko-Gminnym Centrum Kultury oraz Zakładzie Energetyki Ciepłej, Wodociągów i Kanalizacji w Choroszczy w dniu 01.12.2014 r., a ile jest obecnie?

5. Ile miesięcznie zarabia sekretarz gminy, zastępca burmistrza i nowy prezes Zakładu Energetyki Ciepłej. Wodociągów i Kanalizacji w Choroszczy?”.

Radny Piotr Dojlida wypowiadając się w sprawie protokołu z poprzedniej IV Sesji Rady Miejskiej w Choroszczy wniósł następujące uwagi: protokół napisany jest nierzetelnie (czy to cenzura czy też inaczej zostały odsłuchane ich wystąpienia na Sesji?), więc prosi o następujące uzupełnienia:

1) aby znalazł się pełny zapis (w takcie dyskusji z p. Jabłońskim) o przynależności p. Jabłońskiego do radnych z klubu Burmistrza, do Kowieskiej i współpracy z Wardzińskim,

2) przedstawiając sytuację ze szkołami mówił o podobnym trybie co do zwolnień Burmistrza Ułanowicza i (jak się nie myli) to operował nazwiskami: **(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego)* – należy to ująć,

3) pominięto także kwestię o nieprzekazaniu przez Przewodniczącą Rady informacji o przekazaniu przez przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej wyroku dla p. Dąbrowskiego – tej informacji nie ma, a powinna być w protokole.

Następnie poruszył temat Turczyna i poinformował., że w ub.r. udało im się z Burmistrzem Ułanowiczem wynegocjować środki na brakujący odcinek drogi (ok. 100 m) w Turczynie, która nie powstała w ramach tzw. schetynówek. W tej chwili właściciele likwidują budynki gospodarcze i są w stanie je znieść (część nawet znieśli). Środki, które zostały zapisane w budżecie, tzn. 200 tys zł, udało nam się jeszcze utrzymać w 2015 r. , a teraz pismem zastępcy Burmistrza Grzegorza Gabriela , lekką ręką jego zdaniem, przekreślamy te środki – nie walcząc, nie próbując ok. 100 m drogi zrobić żeby zamknąć mieszkańcom Turczyna pewną uciążliwość. Pan Gabriel napisał, że gmina nie ma środków w budżecie na 2015 rok, a jest przecież początek roku. Przypomniał słowa Burmistrza, że będziemy to realizowali ze środków własnych w takim przypadku jak będą środki zewnętrzne. Tu środki zewnętrzne mamy zapisane, a Burmistrz nie chce zrobić ok. 100 m drogi wspólnie z powiatem. Zwracając się do Burmistrza zarzucił, że nic on jeszcze nie zrobił , nie znalazł żadnych środków, a te które są próbuje odrzucić – to niezrozumiałe. Uważa, że Burmistrz powinien się przyłożyć do pracy, to będzie więcej logiki w tej gminie. Ma pytanie odnośnie dróg (bo Burmistrz napisał informację w gazecie, że „mieszkańcy śpijcie spokojnie, drogi są przejezdne, jak wyschną to będzie dobrze”. Nie będzie dobrze – w Klepaczach ludzie za własne środki (np. ul. Stawowa) naprawiają i utwardzają drogę bo wiedzą, że na gminę nie można liczyć. Burmistrz powinien się obudzić – chodzi o blocko, że ludzie nie mogą wyjść z domu.

Burmistrz Robert Wardziński odpowiedział, że p. Dojlida zapomina kto odpowiadał poprzednio za te drogi, w jakiej technologii były wykonywane i kiedy się je naprawia. Będąc przewodniczącym rady nie zwracał na to uwagi. Gdyby p. Dojlida technicznie zagłębił się w temat to by wiedział kiedy te drogi można naprawiać i to też uwarunkowane jest pogodą, ale tego nie chce przyjąć do wiadomości, albo brak mu logicznego myślenia. Jego zdaniem nie chodzi tu o to, że nawieziemy teraz na to błoto więcej tego nasypu by zrobić większe błoto. Jak tylko warunki pogodowe pozwolą, ziemia głębiej odmarznie – wtedy możemy doprowadzić te drogi do stanu lepszego. Teraz możemy je tylko pogorszyć i

p. Dojlida powinien to wiedzieć jako wieloletni radny, ale nie będzie z nim już polemizował bo radny nie jest techniczny w tych sprawach. Jeśli chodzi o drogę w Turczynie to przyznaje, że taką inwestycję widział i tak jak z wypowiedzi p. Dojlida rozumie – została ona „poza plecami” radnych załatwiona bo radni z poprzedniej kadencji nie procedowali tej inwestycji i ta inwestycja „krążyła” jak określił. Też rozmawiał p. Dojlida z nim i powiedział wtedy, że jeśli pojawią się środki (m.in. ze sprzedaży działek) wtedy możemy wrócić do tego tematu. To nie jest tak, że ta inwestycja „znika” – jeśli nie mamy teraz na nią funduszy poza deklaracjami (nie wie czy p. Dojlida go w tym nie okłamał), że są 2 działki (wg niego jest jedna, jest to do wyjaśnienia) – przeznaczymy pieniądze na Klepacze po sprzedaży tych działek i p. Dojlida zdecyduje na co te środki pójdą. Jeśli pieniądze się pojawią – zaprasza przedstawicieli Turczyna i p. Dojlida podniesie rękę za przeznaczeniem tych środków na tą inwestycję – nie widzi problemu w tym temacie. W kwestii interpelacji – jeśli ktoś przegrywa wybory jak p. Ułanowicz, kończy się kadencja, to naturalną rzeczą jest wypłacenie odprawy. Wbrew pozorom nikogo nie zwolnił – z dyrektorem M-G CK źle był nawiązany stosunek pracy, o którym on wiedział, nie zostało to naprawione w poprzedniej kadencji, z dniem końca roku ta umowa wygasła ponieważ groziło to nieważnością decyzji dyrektora od 1 stycznia 2015 r.

Radny Piotr Dojlida ustosunkowując się do wypowiedzi przedmówcy zwrócił uwagę, że mówił o „błocku” nie o „błotku” i nie ma reakcji Urzędu. Zdaje sobie sprawę, że w okresach wiosennym i jesiennym i drogi gruntowe wyglądają - jak wyglądają, ale służby (Policja, Pogotowie, straż) nie mogą przejechać, a Urząd jest zobligowany by ten przejazd zapewnić. W temacie Turczyna – jego zdaniem takim pismem „wylewamy dziecko z kąpielą” bo radni powiatowi tylko czekają na taki sygnał z Urzędu i Powiat je przekaże na inne cele – są potrzeby w innych gminach i to nie podlega dyskusji. Co do zarzutu o kłamstwo: on nie kłamie ponieważ to nie on rozmawiał z p. Wardzińskim o Turczynie tylko p.* (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Ewa Łukaszewicz Z-ca Kierownika Referatu Organizacyjnego*). Przyznaje, że wiedział co jest uzgodnione w Powiecie: że środki ewentualnie będą i tylko dobra wola Burmistrza w tym kierunku i jego zapewnienie, że będziemy realizowali jeżeli będą środki zewnętrzne – jak to się ma do tego co Burmistrz powiedział? Jak można tak się zachowywać? Jak p. Wardziński zdobędzie milion zł lub więcej to wtedy podyskutujemy. Tymczasem p. Wardziński nic nie zrobił, a chce (to co zostało gdzieś wypracowane) wszystko przekreślić – nie tędy droga Burmistrzu.

Radny Ireneusz Jabłoński zauważył, że dziwi go ta dyskusja i zastanawia się: o co tu chodzi? Pan Dojlida wskazuje drogę, że trzeba kolegę, który był w poprzedniej kadencji wsadzić na minę i wykonać audyt wszystkich tych dróg, które były wykonane, bo jeśli drogi się rozjeżdżają to trzeba w takim razie wybrać to co było wożone w poprzedniej kadencji i nawieźć dobrego kruszywa . Te drogi nie zostały zrobione 2-3 miesiące temu, tylko –lata wcześniej. Zwracając się do Burmistrza zapytał czy należy do komitetu wyborczego Burmistrza, czy też klubu bo takie odnosi wrażenie (po wypowiedzi p. Dojlida), że zapisał go ktoś bez jego wiedzy.

Burmistrz Robert Wardziński wyjaśnił, że p. Jabłoński nie zgłosił się do niego żeby być w jego komitecie, nie wcielił go też na siłę wbrew temu co sugeruje p. Dojlida. Nie ma założonego klubu, do którego może wstąpić p. Jabłoński, chyba że ten się zgłosi to wtedy on rozpatrzy tą możliwość bo do tej chwili takich propozycji nie miał.

Przewodnicząca Rady Beata Jeżerys wyjaśniła, że protokół będzie uzupełniony, z dosłownym zacytowaniem wypowiedzi radnego Dojlida i uzgodniony z nim jeszcze przed następną Sesją. Zwróciła się z pytaniem do Burmistrza: co z dogami ponieważ też miała telefony od mieszkańców; czy gmina nie podejmuje żadnych działań interwencyjnych tam gdzie sytuacja jest najgorsza?

Burmistrz Robert Wardziński wyjaśnił, że od poniedziałku równiarka jeździ po terenie gminy; w ramach możliwości tam gdzie jest potrzebna, w tym także w Klepaczach: była w poniedziałek i jutro też jest w Klepaczach. Pan Dojlida powinien wiedzieć, że na wielu ulicach była – być może nie było sygnału z tej ulicy bo lepiej poczekać, nie powiedzieć że jest problem, a przyjść na Sesję i powiedzieć, że równiarki nie było. Ziemia powoli odmarza i będziemy to robić na większą skalę gdzie tylko jest to zgłaszane. Być może nie wszędzie dojeżdża bo nie wszędzie jest sygnał.

Adam Radłowski sołtys wsi Kruszewo poruszył temat profilowania nawierzchni i pewnej współpracy z powiatem w przypadku gdy droga w części jest gminna., a w części powiatowa – może potrzebne jest porozumienie z Powiatem w sprawie rozliczania tych rzeczy.

Róża Urban sołtys wsi Zaczerlany – zwróciła uwagę na duży problem z psami w Zaczerlanach: na terenie Ośrodka MONAR jest podobno ok. 20 psów, to wataha. Sołtys i Rada sołecka odpowiadają (po Gminie) za porządek i bezpieczeństwo na terenie sołectwa dlatego też jest zaniepokojona takim stanem z uwagi na bezpieczeństwo przede wszystkim dzieci. Prośba o interwencję.

Ad. 6 –

Wobec wyczerpania porządku obrad Sesji , Przewodnicząca Rady p. Beata Jeżerys ogłosiła zakończenie obrad V Sesji Rady Miejskiej w Choroszczy.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała :
Ewa Łukaszewicz

**Przewodniczący Rady Miejskiej
w Choroszczy**

mgr Beata Marlena Jeżerys